

I Księga Królewska

Rozdział 13

1. Pewnego razu, kiedy Jeroboam stał przy ołtarzu, składając ofiarę kadzielną, przyszedł z nakazu Pańskiego mąż Boży z Judy do Betel 2. i z nakazu Pańskiego tak zawołał do ołtarza: Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi Pan: Oto rodowi Dawida narodzi się syn, imieniem Jozjasz, który na tobie złoży ofiarę z kapłanów wyżyn, spalających na tobie ofiary kadzielne. Będą palić na tobie kości ludzkie. 3. Nadto w tym dniu dał cudowny znak, ogłaszając: Taki będzie ten cudowny znak, który zapowiedział Pan: Oto ten ołtarz rozpadnie się i rozsypie się popiół, który jest na nim. 4. Kiedy król Jeroboam usłyszał słowo męża Bożego, które wypowiedział do ołtarza w Betel, natychmiast wyciągnął znad ołtarza rękę, wołając: Schwytajcie go! A wtedy uschła mu ręka, którą wyciągnął ku niemu, i nie mógł jej cofnąć ku sobie. 5. Ołtarz zaś rozpadł się, a popiół z ołtarza rozsypał się stosownie do cudownego znaku danego przez męża Bożego z nakazu Pańskiego. 6. Wobec tego król zwrócił się do męża Bożego, mówiąc: Przejednaj oblicze Pana, twego Boga, i pomódl się za mnie, abym odzyskał władzę w ręce! Wtedy mąż Boży przejednał oblicze Pana i wnet król odzyskał władzę w ręce, i znowu stała się taka, jak poprzednio. 7. Następnie król przemówił do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu i pożyw się, to ci złożę dar. 8. Na to mąż Boży odrzekł królowi: Choćbyś mi dał pół twego domu, nie pójdę z tobą i nie będę jadł chleba ani też pił wody w tym miejscu, 9. na podstawie słowa Pańskiego: Nie będziesz jadł chleba ani też pił wody i nie powrócisz tą drogą, którą przyszedłeś. 10. Poszedł więc inną drogą, nie wracając tą drogą, którą przyszedł do Betel. 11. Był zaś pewien stary prorok, mieszkający w Betel. Otóż jego synowie przyszli i opowiedzieli mu wszystko o czynie, jakiego w owym dniu dokonał mąż Boży w Betel, oraz powtórzyli swemu ojcu te słowa, które wypowiedział do króla. 12. Wtedy ich ojciec rzekł do nich: Którą drogą poszedł? Synowie jego wskazali mu drogę, którą udał się mąż Boży, przybyły z Judy. 13. On zaś rozkazał swoim synom: Osiodłajcie mi osła! Więc osiodłali mu osła, a on wsiadł na niego, 14. podążając za mężem Bożym. Kiedy znalazł go siedzącego pod terebintem, przemówił do niego: Czy ty jesteś mężem Bożym, który przyszedł z Judy? On zaś mu odrzekł: Ja. 15. Wtedy mu powiedział: Chodź ze mną do domu, abyś spożył chleb. 16. Ale on odrzekł mu: Nie mogę wrócić z tobą ani iść z tobą, ani też nie będę jadł chleba, ani pił z tobą wody w tej miejscowości, 17. bo Pan powiedział do mnie słowo: Nie będziesz tam jadł chleba ani pił wody i nie pójdziesz z powrotem tą drogą, którą przyszedłeś. 18. Na to mu odparł: Ja też jestem prorokiem, jak i ty. Mnie też anioł rzekł słowa Pańskie: Zawróć go ze sobą do twego domu, aby spożył chleb i napił się wody. Oszukał go. 19. Dlatego tamten wrócił z nim, a później w jego domu spożył chleb i napił się wody. 20. A gdy oni siedzieli przy stole, wówczas Pan skierował słowo do proroka, który go zawrócił z drogi. 21. Zawołał on do męża Bożego, przybyłego z Judy: Tak mówi Pan: Za to, że sprzeniewierzyłeś się słowom Pana i nie spełniłeś polecenia, które ci dał Pan, Bóg twój, 22. gdyż powróciłeś i spożyłeś chleb oraz napiłeś się wody w tym miejscu, o którym ci powiedział: Nie

jedź tam chleba ani nie pij wody! - twoje zwłoki nie wejdą do grobu twoich przodków. **23.** Kiedy już zjedli chleb i napili się, osiodłał osła owemu prorokowi, którego zawrócił z drogi. **24.** A gdy ów odjechał, na drodze napadł na niego lew i zabił go. Zwłoki jego leżały porzucone na drodze, a koło nich stał osioł. Również i ów lew stał koło zwłok. **25.** Po upływie pewnego czasu przechodzili ludzie i ujrawszy zwłoki porzucone na drodze oraz lwa stojącego koło zwłok, przyszli i powiedzieli o tym w mieście, w którym ów stary prorok mieszkał. **26.** Gdy dowiedział się o tym prorok, który zawrócił go z drogi, powiedział: To jest mąż Boży, który sprzeniewierzył się słowom Pana i dlatego Pan zesłał na niego lwa, aby go rozszarpał i zabił, według wyroku zapowiedzianego mu przez Pana. **27.** Następnie rzekł do swoich synów: Osiodłajcie mi osła! Więc go osiodłali. **28.** Wtedy pojechał i znalazł zwłoki porzucone na drodze, jak też osła i lwa stojących koło zwłok. Lew ten nie pożarł zwłok i nie rozszarpał owego osła. **29.** Prorok podniósł więc zwłoki męża Bożego, włożył je na osła i przywiózł je z powrotem do miasta, aby go opłakiwać i pogrzebać. **30.** W końcu złożył jego zwłoki w swoim grobie. Zapłakano wtedy nad nim: Ach, mój bracie! **31.** Kiedy już go pochował, rzekł [prorok] do swoich synów: Po mojej śmierci pochowacie mnie w grobie, w którym został pochowany mąż Boży. Złóżcie moje kości koło jego kości. **32.** Bo na pewno spełni się ta zapowiedź, którą on ogłosił jako wyrok Pański na ten ołtarz w Betel i na wszystkie przybytki wyżyn, które są w miastach Samarii. **33.** Jednak po tych wydarzeniach Jeroboam nie zawrócił ze swej złej drogi, lecz przeciwnie, mianował kapłanów wyżyn spośród zwykłego ludu. Kto tylko chciał, tego wprowadzał na urząd, tak iż ten stawał się kapłanem wyżyn. **34.** Takie postępowanie stało się dla rodu Jeroboama sposobnością do grzechu i powodem usunięcia go i zgładzenia z powierzchni ziemi.